Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 5 łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Środa, dnia 9 lutego 1949 r. | Konto PKO „Zryw“ nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8086 | Nr 39

Rada Naczelna Stronnictwa Pracy

W dniach 5 i 6 lutego br. obradowała w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Pracy pod przewodnictwem prezesa Rady Naczelnej min. dr Tadeusza Michejdy.

Dyskusja na temat referatu i sprawozdań wskazała na szczególne zadania Stronnictwa, rysujące się po Kongresie Zjednoczeniowym. Rada Naczelna potwierdziła wolę sojuszu polskich warstw pośrednich, rzemieślników, chałupników i drobnych usługowców z przodującą klasą robotniczą na drodze do pokoju. postępu i sprawiedliwości społecznej.

Rada podjęła szereg uchwał gospodarczych i politycznych, zajmując się szczególnie sprawą stosunku Kościoła i Państwa.

Rada Naczelna stwierdziła postępujący proces przełamywania bierności politycznej warstw pośrednich, czego wyrazem jest widoczne włączanie się do pracy Stronnictwa szerokich rzesz drobnotowarowców.

W uwzględnieniu tych procesów Rada Naczelna przystosowała statut oraz strukturę organizacyjną do nowych zadań, wybierając nowe władze.

W skład Prezydium Rady Naczelnej powołani zostali: Stefan Brzeziński — prezes, Władysław Dobrzański — I wiceprezes, prof. dr Marian Lityński — II wiceprezes, dr Damazy Tilgner — sekretarz, J. Zagierski — członek Prezydium.

W skład Głównego Komitetu Wykonawczego weszli: jako przewodniczący — minister dr Tadeusz Michejda, zastępca przewodniczącego — poseł Jan Wilandt, sekretarz generalny — min. dr Feliks Widy-Wirski, zast. sekretarza gen. — poseł Kazimierz Groszyński, sekretarze: Bogusław Stępiński, Witold Chełmikowski, Mikołaj Żak, Walenty Sieczko, Antoni Urbański.

W wyniku obrad Rada Naczelna uchwaliła rezolucję następującej treści:

„Stronnictwo Pracy od pierwszych chwil reaktywowania swej działalności w Polsce Ludowej współpracuje konsekwentnie z całym obozem demokratycznym na podstawie następujących zasad:

Wyrażają się one:

1) w sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej;

2) w politycznym i gospodarczym ustroju władzy polskiej demokracji ludowej, jako demokracji nowego typu;

3) w zasadach tych Stronnictwo Pracy widzi:

1) warunki szybkiej odbudowy zniszczeń wojennych i stałego wzmagania siły produkcyjnej kraju;

2) jedyną gwarancję pokoju i suwerenności politycznej i gospodarczej państwa z granicą na Odrze i Nysie;

3) stały wzrost dobrobytu najszerszych mas narodu całej Polski pracującej z klasą robotniczą na czele.

Idąc konsekwentnie po tej linii, reprezentując ją nieodmiennie w rządzie, Sejmie i narodowych radach terenowych, Stronnictwo Pracy nie uważa jej za sprzeczną ze swoimi zasadami, jako Stronnictwo o starej tradycji katolickiej.

Dlatego Stronnictwo Pracy upatruje swój pierwszy obowiązek społeczny w łagodzeniu przeciwieństw narastających zawsze — jak o tym uczy historia — pomiędzy Kościołem a każdą władzą państwową, a więc i władzą ludową.

Stronnictwo Pracy dążyło zawsze i dąży konsekwentnie do tego, aby oddziaływanie Kościoła w Polsce szło w tym kierunku najbardziej pozytywnym w budownictwie naszej ludowej Ojczyzny.

Dlatego Stronnictwo Pracy uważa się za szczególnie powołane do wyrażenia swego głębokiego niepokoju, jeżeli by świecka linia polityki Stolicy Apostolskiej, orientowana poza naszym krajem i kształtowana w obliczu formowania bloku wojennego państw wielkokapitalistycznych, zajmowała jednostronne i zdecydowane stanowisko, które nie było by zgodne z naszym interesem narodowym.

Stronnictwo Pracy wierzy głęboko, że nowy Prymas Polski potrafi skutecznie uniknąć narażenia na szwank moralnego autorytetu Kościoła, utrzymując duchowieństwo z dala od spraw politycznych.

Stronnictwo Pracy w fakcie zjednoczenia partii klasy robotniczej widzi zacieśnienie zwartości i wzrost siły całego bloku demokratycznego, stanowiącego o władzy demokracji ludowej w Polsce.

Klasa robotnicza na swoim historycznym Kongresie powołała sojuszników do walki z pozostałościami ustroju kapitalistycznego w mieście i na wsi dla osiągnięcia lepszych i sprawiedliwszych form pracy.

Walkę tę klasa robotnicza zdecydowała prowadzić w sojuszu i współdziałaniu z elementami gospodarki drobnotowarowej na wsi i w mieście, z biednym i średnim chłopem na wsi i z rzemieślnikiem, chałupnikiem i drobnym usługowcem w mieście.

Stronnictwo Pracy stwierdza, że w swoich dobrych tradycjach posiada istotnej wagi wkład w walkę z ustrojem kapitalistycznym. Wkład ten został potwierdzony współpracą bloku stronnictw demokratycznych w Polsce Ludowej nad odbudową i utrwaleniem jej zasad ustrojowych.

Trzon organizacyjny dzisiejszego Stronnictwa Pracy, oprócz robotników, wychowanych w radykalnej tradycji Stronnictwa, stanowią właśnie rzemieślnicy, jako główny element gospodarki drobnotowarowej w mieście.

Stronnictwo Pracy uważa się w pełni za upoważnione do politycznego reprezentowania tej warstwy społecznej.

Jako takie Stronnictwo Pracy potwierdza dążenie rzesz rzemieślniczych w Polsce do wspólnego marszu z klasą robotniczą w walce o wspólne ideały postępu, pokoju i sprawiedliwości społecznej.

Masy rzemieślnicze uważają, że zapobieżenie chałupniczej nędzy rzemieślnika, podniesienie go na wyższy poziom społeczny i kulturalny. jest jedynie możliwy drogą:

a) wydatnego rozszerzenia bazy surowcowej dla rzemiosła;

b) pełniejszego spożytkowania przez państwo ludowe siły produkcyjnej rzemiosła dla zaopatrzenia najszerszych mas ludności i dla uzupełnienia wielkiej produkcji przemysłowej.

Rzesze rzemieślnicze w Polsce zda-

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Społeczeństwo Norwegii protestuje przeciwko przystąpieniu do paktu atlantyckiego

Rozmowy ministrów skandynawskich w Waszyngtonie

Jak już donosiliśmy w części wydania wczorajszego Zw. Radziecki w odpowiedzi na notę rządu norweskiego, wyjaśniający stosunek Norwegii do projektowanego paktu atlantyckiego, zaproponował Norwegii zawarcie paktu nieagresji. Oferta ta spotkała się z żywym zainteresowaniem demokratycznych kół społeczeństwa norweskiego, które przeciwstawia się zdecydowanie przystąpieniu Norwegii do paktu atlantyckiego.

WASZYNGTON (PR). Do Waszyngtonu przybył norweski minister spraw zagranicznych Lange. Ma on przeprowadzić rozmowy z ministrem USA — Achesonem, który ma zapoznać delegację norweską z zobowiązaniami, jakie nałożone zostały by na Norwegię w razie jej przystąpienia do paktu atlantyckiego.

Min. Acheson ma również przeprowadzić rozmowy z ambasadorami Danii i Szwecji w tej samej sprawie.

OSLO (PAP). Norweska sekcja Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych wystosowała do rządu i parlamentu protest przeciwko przystąpieniu Norwegii do paktu północno-atlantyckiego. Kobiety norweskie stwierdzają, że przyłączenie się Norwegii do bloku północno-atlantyckiego sprzyjało by jedynie celom podżegaczy wojennych.

„Dlatego domagamy się, aby Norwegia pozostała poza tym paktem — piszą kobiety norweskie. — Norwegia powinna wybrać taką drogę, która umożliwiła by jej popieranie sprawy trwałego pokoju wśród narodów świata.“

Do rezolucji tej przyłączyło się kilkadziesiąt norweskich organizacji zawodowych.

Po co Amerykanie przyszli do Europy?

KOPENHAGA (PAP). Dziennikarz amerykański John Gunther opublikował w prasie duńskiej niezmiernie charakterystyczne wypowiedzi na temat celów amerykańskich w Europie.

Gunther przyznaje, iż w rządach krajów zachodnio-europejskich nie zachodzą żadne zmiany bez wpływu Waszyngtonu. Stwierdza on również, że gdyby Amerykanie odmówili pomocy rządowi ateńskiemu, to rząd ten nie utrzymał by się nawet w ciągu 10 dni. Również rządy francuski i włoski nie przetrwały by bez pomocy Amerykanów kilku tygodni.

W zakończeniu Gunther oświadcza cynicznie, że „Amerykanie przyszli do Europy, ażeby pozostać tam na zawsze“.

Rośnie liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP) Prasa amerykańska ogłasza liczne dane oficjalne i wypowiedzi ekspertów ekonomicznych, z których wynika, że sytuacja gospodarcza USA pogarsza się w dalszym ciągu.

Liczba bezrobotnych sięga już prawie 3 milionów osób. Jeśli w grudniu zmniejszał się stan zatrudnienia przede wszystkim w przemyśle lekkim, to obecnie nastąpiła redukcja w szerokim zakresie również w przemyśle ciężkim. Wzrost bezrobocia powoduje pogorszenie się warunków życia ludności. Świadczy o tym dobitnie spadek siły nabywczej mieszkańców USA. Obroty sieci handlowej w końcu stycznia br. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego zmniejszyły się przeciętnie o 7%, a w poszczególnych dziedzinach o całe 15%.

Kobiety amerykańskie w obronie pokoju

NOWY JORK (PAP) Z inicjatywy komitetu kobiet przy Tow. Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej odbyła się w tych dniach konferencja kobiet w obronie pokoju. Na konferencji wygłosili przemówienia przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej Melish, wiceprzewodnicząca komitetu kobiet — Bel, oraz uczestniczka II kongresu międzynarodowego kobiet w Budapeszcie — Lows.

W rezolucji, którą konferencja postanowiła przesłać prezydentowi Trumanowi, wyraża się protest przeciwko odrzucaniu przez Stany Zjednoczone licznych propozycji Związku Radzieckiego w sprawie rozstrzygnięcia problemów międzynarodowych i przeciwko paktowi atlantyckiemu.

„Wypowiadamy się oficjalnie — piszą autorzy rezolucji—przeciwko utworzeniu bloku północno-atlantyckiego i udziału w nim Stanów Zjednoczonych. Wzywamy do odrzucenia tych projektów, jako sprzecznych z interesami narodowymi Amerykanów i z zasadami powszechnego pokoju. Zobowiązujemy się do zdwojenia naszych wysiłków w celu uzyskania poparcia wszystkich miłujących pokój Amerykanów w walce przeciwko „zimnej wojnie“, o trwały pokój, oparty na zasadach zrozumienia wzajemnego i współpracy ze Związkiem Radzieckim“.

24 godziny po huraganie



Stan Arkansas (USA) nawiedziony został w ostatnim czasie przez potworny huragan, który wyrządził milionowe szkody. M. in. całkowicie zniszczone zostało miasto Warren, gdzie zginęło 46 osób, a ponad 300 odniosło rany.

Zdjęcie przedstawia widok na miasto Warren po przejściu huraganu.

2 miliardy dolarów strat na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK (PAP). Jak donosi prasa, w ślad za spadkiem cen hurtowych w Stanach Zjednoczonych, nastąpiła poważna baissa akcji na giełdzie w Nowym Jorku. Straty, spowodowane spadkiem kursu akcji, wynoszą, jak podaje Associated Press — 2 miliardy dolarów w ciągu 2 dni.

(Dokończenie ze strony poprzedniej)

ją sobie sprawę, że pełniejsze spożytkowanie siły produkcyjnej rzemiosła i zaopatrzenie go w surowce w warunkach ustrojowych Polski Ludowej, możliwe jest na drodze spółdzielczości rzemieślniczej cechowej w zaopatrywaniu i w zbycie, która przy zachowaniu istniejących warsztatów indywidualnej pracy, rozwinie wyższe formy produkcji rzemieślniczej.

Stronnictwo Pracy jako reprezentant interesów rzemiosła, uważa za swoje polityczne zadanie, aby w rządzie i w Sejmie pracować nad takimi formami spółdzielczości rzemieślniczej, które potrafią pogodzić interes rzemieślnika z nadrzędnym interesem społecznym."

RADA NACZELNA STRONNICTWA PRACY WYSŁAŁA NASTĘPUJĄCE TELEGRAMY:

Obywatel Prezydent RP Bolesław Bierut

Warszawa — Belweder.

Rada Naczelna Stronnictwa Pracy, obradująca w Warszawie w dniach 5 i 6 lutego br., przesyła Obywatelowi Prezydentowi zapewnienia swej konsekwentnej wierności ideałów wiodących Polskę do szybkiej odbudowy i rozbudowy jej siły gospodarczej dla podniesienia dobrobytu najszerszych mas narodu.

Rada Naczelna Stronnictwa Pracy.

Obywatel Premier Rządu RP Józef Cyrankiewicz

Warszawa.

Rada Naczelna Stronnictwa Pracy obradująca w Warszawie w dniach 5 i 6 lutego br., przesyła Obywatelowi Premierowi wyrazy gotowości pozytywnej pracy po liniach wytkniętych programem koalicji stronnictw bloku demokratycznego.

Rada Naczelna Stronnictwa Pracy.

Jego Eminencja Ks. Prymas dr Stefan Wyszyński

Warszawa.

Rada Naczelna Stronnictwa Pracy, obradująca w Warszawie w dnia 5 i 6 lutego, ma zaszczyt złożyć Jego Eminencji zapewnienia o swoi niezmiennych wysiłkach do ułożenia w sposób jak najbardziej pozytywny wzajemnego stosunku Kościoła i naszego Państwa Ludowego, walczącego o postęp, pokój i pełną sprawiedliwość społeczną.

Rada Naczelna Stronnictwa Pracy

Przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Obywatel Prezydent Bolesław Bierut

Warszawa — Aleje Stalina.

Rada Naczelna Stronnictwa Pracy, obradująca w Warszawie w dniach 5 i 6 lutego br., przesyła Obywatelowi Przewodniczącemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zapewnienia niezłomnej woli dochowania wierności sojuszowi rzesz ludu gospodarki drobnotowarowej w mieście — rzemieślników, chłopów i drobnych usługowców — z klasą robotniczą, która prowadzi Polskę w sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim po drodze postępu, pokoju i sprawiedliwości społecznej.

Rada Naczelna Stronnictwa Pracy.

Pesymistyczne rozważania tygodnika brytyjskiego na temat perspektyw rozbijaczy ŚFZZ

LONDYN (PAP). Tygodnik „New Statesman and Nation" omawia sytuację w ruchu związków krajów zachodnich, jaka się wytworzyła na skutek wystąpienia brytyjskich i amerykańskich związków zawodowych ze Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Zdaniem tygodnika, TUC (brytyjskie związki zawodowe) znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji, gdyż: 1) wiele brytyjskich związków zawodowych utrzymuje, iż rada naczelna TUC nie otrzymała mandatu upoważniającego do wycofania się z ŚFZZ i 2) związki zawodowe Francji, Włoch, Skandynawii, Ameryki Łacińskiej, Azji i Afryki nie zechcą porzucić ŚFZZ i przystąpić do jakiejkolwiek rywalizującej organizacji, utworzonej przez państwa zachodnie.

„New Statesman and Nation" nie widzi szans do utworzenia przez anglo-amerykańskie centrale związkowe nowej organizacji międzynarodowej. Każda taka organizacja — zdaniem tygodnika — oparta na dominującej roli AFL (Amerykańska Federacja Pracy), z natury rzeczy stała by się zaprzeczeniem socjalizmu i narzędziem walki w obrocie kapitału. Pismo stwierdza, iż światowe związki zawodowe nie zdecydowały by się na poparcie tego rodzaju organizacji.

Omawiając sytuację w brytyjskim ruchu zawodowym, „New Statesman and Nation" podkreśla, iż szereg związków zawodowych w Anglii nie zechce wystąpić z międzynarodowych sekretariatów związkowych, które są organizacjami niezależnymi od ŚFZZ. „Ani górnicy brytyjscy, ani nawet deakinowski związek transportowców — pisze tygodnik — nie zgodzi się na zerwanie stosunków z towarzyszami w ZSRR, Polsce i Francji dlatego tylko, że rada naczelna TUC nie chce należeć do ŚFZZ.

Wszystkie te czynniki — konkluduje „New Statesman and Nation" — składają się na to, iż należy podchodzić z jak największą ostrożnością do wszelkich prób utworzenia nowej międzynarodowej organizacji związkowej.

Turcja w bloku atlantyckim

MOSKWA (PAP) Agencja Tass podaje za dziennikiem „Vatan", że w kołach ankarskich „uchodzi za pewnik, iż Turcja otrzyma zaproszenie przystąpienia do paktu atlantyckiego". Sprawa ta miała być już omawiana z admirałem amerykańskim Conolly w czasie jego niedawnego pobytu w Ankarze. W kołach politycznych — stwierdza dziennik turecki — **uważa się również za niewątpliwe, że minister spraw zagranicznych** Sadak, który wkrótce wyjeżdża do Paryża, przeprowadzi tam rozmowy na temat udziału Turcji w pakcie atlantyckim oraz jej roli w utworzonej Unii Europejskiej.

Trzęsienie ziemi w Turcji

LONDYN (PAP). Agencja Reutera komunikuje ze Stambułu, że w niedzielę rano odczuto w północnej Turcji gwałtowne wstrząsy podziemne. Wstrząsy te trwały przez kilkanaście sekund. Około 100 domów uległo poważnym uszkodzeniom. Wstrząsy zanotowano również i w Stambule i w Brusta.

Bokserzy polscy zwyciężają w Finlandii

HELSINKI (PAP) W ramach pobytu w Finlandii polscy bokserzy wchodzący w skład reprezentacji związków zawodowych, rozegrali propagandowe spotkanie w Irdskule i Salo.

W Irdskule w wadze koguciej Grzywocz wygrał wysoko na punkty z Enkwistem. W lekkiej Rodak wygrał przez techniczny k. o. w II rundzie z Pekkalinenem. W półśredniej Kazimierczak wypunktował Sav'. W półciężkiej Jaskóła wypunktował Helina.

W Salo walczyło 4 dalszych Polaków: Liedtke, Chychła, Nowara i Stec. Zawody odbyły się na nieprzepisowym, dużo mniejszym ringu, a sędziowie skrzywdzili orzeczeniami Chychłę i Nowarę, przyznając zwycięstwa Finom. W obu wypadkach kierownictwo polskie złożyło protesty, w wyniku czego cofnięto poprzednie werdykty i przyznano zwycięstwo Chychle w walce z Suominenem II, oraz ogłoszono remis w walce Nowara — Suominen I. W obu walkach Polacy wyraźnie zasłużyli na zwycięstwo. W pozostałych spotkaniach Liedtke w wadze muszej wygrał przez techniczny k. o. w II rundzie z Kaskinenem, a Stec w wadze ciężkiej przegrał wysoko na punkty z Oianenem.

Krzeptowski - pierwszy w kombinacji norweskiej

SZCZYRK (PAP). Konkurs do skoków do kombinacji norweskiej przyniósł zwycięstwo najbardziej stylowemu Kuli, który nie siląc się na długie skoki, zdołał zdystansować wszystkich swoich rywali. Krzeptowski ulokował się na drugim miejscu.

Bieg do kombinacji norweskiej wygrał Krzeptowski.

Ogólny wynik kombinacji norweskiej: 1. Krzeptowski 24,3 pkt., 2. Wieczorek (KS Szczyrk) 51,8 pkt., 3. Tajner (Warta Cieszyn) 54,2 pkt.

Huta Zabrze - Zryw 9:7

ZABRZE (PAP). W ostatnm meczu eliminacyjnym o wejście do ligi bokserskiej Huta Zabrze przegrała w Zabrzu z łódzkim „Zrywem" 7:9.

Aresztowania po zamachu stanu w Teheranie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu, że w nocy z 4 na 5 lutego dokonano w stolicy Iranu licznych aresztowań. Policja obsadziła redakcje i drukarnie dzienników, które zajmowały krytyczne stanowisko wobec polityki rządowej.

W związku z zamachem na szacha, dziennik „Iran" podał charakterystyczną wiadomość, że przy zabitym zamachowcu znaleziono legitymację dziennika „Parczeme Island". Dziennik ten znany jest z probrytyjskich sympatii.

KAZIMIERZ GODZIEMBA



49

Klątwy przelatywały po przez ławy trybun i stojące szeregi. W momencie oddawania przez Austriaka strzału z wielotysięcznej gardzieli podnieconego tłumu wyrwał się rozpaczliwy ryk. Tomek miał jednak niezawodne oko, zwierzęcą szybkość w akcji, ruchy i decyzje — błyskawiczne. W tym samym momencie, kiedy padał z ust tłumu okrzyk rozpaczy, Tomek znalazł się na kolanach, chwytając ostry strzał we wgłębienie utworzone między udami i bruchem. Oczarowany interwencją chłopca tłum przeciągnął swój okrzyk, zmieniając jego intonację. Druga część wydanego przez widownię dwudźwięku wyrażała nieopisany zachwyt. Deszcz oklasków nagrodził Tomka za jego postawę w ciągu całego trwania gry.

Swoje uznanie dla bramkarza widownia rozszerzyła również na resztę graczy Avanti, zapominając o tym, że przed chwilą obrzucała tych graczy wyzwiskami. Tłum zaczął swych pupilów gwałtownie dopingować, domagając się strzelenia Austriakom bramki. Pełne gwałtowności żądanie tłumu pchnęło ambitnego Baldiego do zrywu, wykonanego z wydatną pomocą całej linii napadu. Zastopowani na chwilę przez doskonałego obrońcę Rapidu, Włosi już w minutę później byli znowu przy bramce. Błyskawiczna kombinacja autorstwa Baldiego i Tomassieniego podciągnęła całą włoską linię napadu na pole bramkowe przeciwnika Tomassini uciekając przed interwencją jednego z obrońców Rapidu oddał piłkę Baldiemu który nie wstrzymując jej, nadał jej w biegu kierunek na bramkę mocnym uderzeniem wewnętrznej strony stopy. Zanim bramkarz Rapidu zdobył się na odruch interwencji, piłka trzepotała już w siatce. Punkt dla Avanti widownia przyjęła przeciągłym wrzaskiem triumfu i radości. Tym razem nazwisko kapitana drużyny padało z widowni z akcentem czci.

Utrata punktu poderwała Austriaków do akcji, które mimo całej energii z jaką były przeprowadzane, nie były fortunne. Włosi zdobywszy na przeciwniku punkt, strzegli czujnie swej przewagi. Wszelkie zagrażające im ze strony Rapidu niebezpieczeństwa tłumili w zarodku. Gwizdek sędziego oznajmiający koniec pierwszej połowy gry, przyjęli jednak z ulgą: mordercze tempo, w jakim toczyła się gra, każdy z graczy zarówno Avanti, jak i Rapidu czuł w mięśniach, kościach i płucach.

Zmierzającym ku wyjściu do szatni Włochom widownia zgotowała gorącą owację. Kroczący na końcu grupy pomieszanych ze sobą włoskich i austriackich graczy Tomek przywitany został burzą oklasków Jego uniwersyteccy koledzy krzyczeli coś z entuzjazmem i wołali go w polskim i włoskim języku. Trener Avanti wołał do Tomka coś niezrozumiałego w języku węgierskim. W przejściu znajdującym się w siatce ogrodzenia Węgier zatrzymał Tomka klepaniem po ramieniu i żartobliwym szturchaniem dając wyraz swojej radości. Na niesłyszalną na trybunach odpowiedź Tomka Węgier zerwał chłopcu czapkę z głowy, chwytając pieszczotliwie za jasną czuprynę. Publiczność na widok odkrytej głowy chłopca ryknęła nowym okrzykiem. Platynowe włosy Tomka wzbudziły w tłumie zachwyt niemniejszy niż jego gra. Chłopiec stał z młodzieńczym rumieńcem na twarzy — zawstydzony i speszony nieznanymi mu objawami sympatii tłumu. Promienie słońca igrały mu w jasnych włosach migotliwymi blaskami. Węgier ulitował się nad zażenowaniem chłopca, wetknął mu więc czapkę na głowę, i ująwszy go pod ramię, poprowadził ku szatni.

Widownia ciągle szalała.

— Bianco! Bianco! — rozległy się wokół okrzyki pełne zdumienia.

Tłum podjął ten okrzyk słowa „bianco" zaczęto skandować w szybki, wesoły sposób. Tomek nie przypuszczał, iż okrzykiem tym widownia sprawia mu chrzest. Skandowany bezprzytomnie we wszystkich możliwych tonacjach wyraz stał się sportowym imieniem Tomka. Imię to przyjęła cała prasa, sportowi koledzy Tomka i kibice w całych Włoszech. W czasach późniejszych, gdy sława sportowa Tomka wyszła poza granice Italii, dziennikarze sportowi całego świata posługiwali się tym imieniem z całym przekonaniem, że jest to oryginalne nazwisko Tomka.

Tymczasem wolę tłumu uznał klubowy spiker Głosem usiłującym przekrzyczeć wrzask tłumu, informował widownię przez megafon:

— Bianco, którego przed chwilą uczciliście waszym okrzykiem, jest obecnie pierwszym bramkarzem naszego klubu. Wychował go Alessandri, którego macie na trybunach w klubowych lożach Podziękujcie mu za Bianca!

Zainteresowanie tłumu zwróciło się ku Jakubowi. Odnalazłszy znajomą głowę swego kilkuletniego ulubieńca, kibice Avanti gromkim okrzykiem powtórzyli wielokroć jego imię Jakaś piękna signorina, siedząca na trybunach powyżej Jakuba, rzuciła w jego stronę parę rękawiczek. Trybuny przyjęły to za hasło Najbliżsi sąsiedzi Jakuba poszli za przykładem dziewczyny, rzucając ku swemu byłemu ulubieńcowi chusteczki i kapelusze, tabliczki czekolady i pudełka z papierosami. Rozbawiony tym bombardowaniem loży Paolo zbierał z podłogi rzucane Jakubowi dary i składał to wszystko z hołdowniczym gestem u stóp przyjaciela.

— Nie przestałeś być bożyszczem tłumów — uśmiechnęła się do Jakuba Anna-Barbara.

— Bożyszcze sportowej publiczności, z tą stopą — wskazał Jakub na swoją protezę z gorzkim uśmiechem.

— Twoja drewniana stopa nie odebrała ci ich miłości!

Po skończonym bombardowaniu loży Jakuba przez tłum zaczęło się jej oblężenie przez dziennikarzy. Zawodowi koledzy Jakuba domagali się od niego szczegółów o jego nowym życiu i o Tomku.

— Dajcie mi chwilę czasu na wymyślenie jakiejś interesującej bajeczki — śmiał się Jakub.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W 40-lecie tragicznego zgonu znakomitego kompozytora polskiego

BIAŁA ŚMIERĆ MIECZYSŁAWA KARŁOWICZA

Kraków, w styczniu

Wśród wielu ofiar, jakie Tatry wydarły z grona najwybitniejszych turystów, szczególnym echem odbiła się w całej Polsce nieoczekiwana śmierć Mieczysława Karłowicza, jednego z najznakomitszych naszych kompozytorów muzycznych, której 40-lecie śmierci upływa w najbliższym czasie.

Mieczysław Karłowicz łączył sprawność techniczną turysty wysokogórskiego z fanatycznym umiłowaniem Tatr. Dnia 8 lutego 1909 r. posuwał się na nartach w stronę Czarnego Stawu. Samotnik znał Tatry od wczesnej młodości i sensację wzbudziły jego wyprawy bez żadnego towarzysza zwłaszcza takie, jak wyjście na Kieżmarski Szczyt, wyprawy na Lodowy, Kościelec, Krzyżne i Żółtą Turnię. Jako pierwszy wyszedł na ostatnią niezwiedzoną podówczas Turnię Czeską. Doświadczony turysta zimowy nie przewidział pod Małym Kościelcem niebezpieczeństwa, które groziło mu od lawiny śnieżnej. Lawina oderwawszy się nagle od góry pochwyciła samotnika. Ratując się usiłował Karłowicz zjechać w dół ku zaklęśnięciu terenu, było już jednak zapóźno. Żywioł uprzedził ucieczkę turysty.

Na poszukiwanie Karłowicza wyruszyła ekspedycja w osobach Mariusza Zaruskiego i Staszka Gąsienicy-Byrcyna. W schronisku przy szałasach Gąsienicowych znaleziono tylko płaszcz Karłowicza i jego kuchenkę polową. Domyślając się nieszczęścia, ratownicy kierują się natychmiast w stronę Czarnego Stawu niestety po to tylko, żeby tam przekonać się, iż smutne przeczucia ich nie zawiodły. Ślady nart gubiły się w bryłach ogromnej lawiny, i poza nią już nie wyszły. Zaruski zostaje na miejscu katastrofy sam, a towarzysza swego wysyła do Zakopanego, skąd żąda pomocy. Mija wspaniała mroźna noc księżycowa, nad ranem przybywają wytrawni przewodnicy jak Klimek Bachleda, Jakób Wawrytko, Jan Pęksa i kilku innych górali oraz narciarzy. Rozpoczyna się żmudna praca poszukiwawcza a przed wszystkim kopanie studzien w zbitym śniegu. Około godziny 11-tej przed południem słychać okrzyk Pęksy:

— Jest pan!

W studni śnieżnej na głębokości półtorametrowej ukazały się narty a później sztywne już ciało muzyka, zwrócone twarzą ku ziemi. Na zwłokach nie było żadnych obrażeń, przez plecy K. przewieszony był worek turystyczny, czapkę zaś i czekan porwała lawina. Sądząc z sytuacji, Karłowicz zginął z uduszenia ogłuszony najpierw lawiną.

Kondukt ze zwłokami Karłowicza przybył do Kuźnic po południu o godzinie 4-tej. Próbowano przywrócić jeszcze do życia stężałe ciało ale zabiegi były spóźnione. Tak zginął jeden z pionierów narciarstwa i jeden z najgłębszych ludzi, którzy zawędrowali w zaczarowany świat Tatr.

Na miejscu, na którym „biała śmierć" dosięgnęła Karłowicza ustawiono pamiątkowy kamień granitowy z nast. napisem:

MIECZYSŁAW KARŁOWICZ
Tu zginął
porwany lawiną śnieżną
dnia 8 lutego 1909 r.
Non omnis moriar!

Sławny kompozytor Młodej Polski, rodem z Litwy, zmarł w wieku 33 lat w okresie swej najbujniejszej twórczości.

Zakochany w Tatrach po pobycie w Lipsku i Berlinie, wyjechał do Zakopanego w czerwcu 1907 r. w nadziei, że tu u stóp Tatr uda mu się stworzyć warunki, dające możność spokojnej pracy kompozytorskiej. Zachwycony urokiem jesieni i zimy tatrzańskiej pozostał w Zakopanem prawie go nie opuszczając, aż do tragicznego zgonu.

Karłowicz — entuzjasta Tatr uprawiał także z zamiłowaniem sztukę fotograficzną i pozostawił szereg przepysznych zdjęć. W liście do p. Heleny Egier w Wiedniu, w której pensyonie „na Bystrem" mieszkał podczas poprzednich pobytów, żartował: „Nie wiem, czy kiedy doczekam się popularności jako kompozytor, ale jako taternik-fotograf zdobyłem już uznanie. Wobec nieoczekiwanego powodzenia wcale wykluczone nie jest, że zmienię zawód i — zamknąwszy moją Muzę do komody, przerzucę się na zawodowego turystę-fotografa".

Był także Karłowicz przygodnym współpracownikiem lwowskiego „Taternika", w którym umieścił szereg artykułów.

(P. P.)

List z Wybrzeża

GDYNIA - NIE DLA TURYSTÓW...

Noc na ulicy Portowej

Z baru Oaza do baru Wersal - Gdy panuje pogoda sztormowa - MO czuwa



Gdynia, w lutym

Już gaśnie neonowa reklama zegarmistrza Kliksa przy ulicy Portowej. Dochodzi ósma i dziewczęta, czekające w bramach na marynarzy niecierpliwią się coraz bardziej. Zimny północny wiatr rzuca po ulicy kawałkami szkła i papy. Gdy otwierają się drzwi baru „Oaza" i wychodzi kilku marynarzy, tony tanga zapraszają do ciepłej i gwarnej sali. Marynarze nie idą daleko, zmieniają tylko lokal na pobliskie „Trocadero".

Na tym krótkim odcinku ulicy Portowej w Gdyni koncentruje się nocne życie portu. Skupiły się tu jeden przy drugim prawie wszystkie bary, „uzbrojone" w wódkę, tak cenioną szczególnie przez Szwedów, niektóre w muzykę, wszystkie w towarzystwo kobiet, szukających tu zabawy i pieniędzy. Najpierw bar „Trocadero", za nim „Oaza" a dalej — w domu, pamiętającym czasy, gdy Gdynia była małym portem rybackim — „Restauracja pod Dębem". Po drugiej stronie ulicy kawiarnia „Rio" i bar-dancing „Wersal". Przechodniu! Jeżeli nie znasz Gdyni lub tego odcinka ulicy Portowej i schronisz się przed szalejącym wiatrem na jeden „głębszy" do Oazy lub Wersalu, nie dziw się tutejszym niewersalskim zwyczajom! Daremnie szukałbyś tu nobliwego i patetycznego stylu mieszczańskich dancingów. Będziesz zaskoczony wartkim, wyuzdanym i głośnym nurtem zabawy w tym samym stopniu, jak obecnością gości w koszulach. Pijana dziewczyna jest tu zjawiskiem tak powszednim jak przytłaczający zapach rozlanego alkoholu i kwaśnej kapusty. W każdym z barów panuje beztroska atmosfera, przepojona erotyzmem i awanturnictwem.

Bary są puste, gdy w porcie gdyńskim nie ma zagranicznych statków. Nasi marynarze stanowią tylko niewielki procent licznej klienteli ulicy Portowej. Większość rozbawionych gości, tańczących różne boogi-woogi i samby z przygodnymi tancerkami to Szwedzi, bo ich statków przychodzi najwięcej do Gdyni. W tych dniach, kiedy sztorm utrudnia wyjście z portu na morze, marynarze nie mając nic lepszego do roboty, zale-



wają się na śmierć wódką i okupują wszystkie stoliki w barach. Wtedy jest tam gwarno, tłoczno i bogato.

W Oazie, Trocadero i Rio mało kto korzysta z szatni. Marynarze przychodzą najczęściej w krótkich i obcisłych kurtkach. Anglików można poznać po wąskim kroju spodni. Nasze wagabundy portowe mają zwyczaj zwracać się do nich: Te — ty na 23 cm skrojony! Bywa i tak, że do lokalu w porze zimowej przychodzą goście w koszulach. Może przegrali marynarki w karty, może je przehulali, a może ich ograbiono.

Milicja czuwa nad tym zbiorowiskiem awanturników, szukających przygód i użycia. Ale nie jest w stanie przeszkodzić takim wypadkom, że od czasu do czasu któregoś Szweda rozbiorą w ciemności i puszczą boso w kalesonach do portu, lub też zabiorą Yankesowi wypchany dolarami portfel. Każda obława milicji przynosi niezłe rezultaty: kilku zatrzymanych osobników, kobiet — no-



torycznych pijaczek i awanturnic, złodziei bez stałego miejsca zamieszkania.

Awantury w knajpach są na porządku dziennym. Marynarze nie lubią dyskusji i najczęściej argumentują pięściami i nożem. Któż by się przejmował tym, że jakaś „ofiara" wraca na statek z wybitym okiem lub krwawiącą raną. Gdy się zagoi „ofiara" znów będzie szukała wypitki i bójki...

(m)

Rentgen a gruźlica płuc

Doświadczenie wielu lat wykazało, że badaniem fizykalnym klatki piersiowej, tj. opukiwaniem i osłuchiwaniem stwierdzić możemy tylko dość daleko posunięte zmiany gruźlicze w płucach. Jedyną pewną metodą wykrycia wczesnej gruźlicy płuc jest badanie rentgenowskie, w którego zakres wchodzi prześwietlenie oraz zdjęcie klatki piersiowej. Tylko wcześnie stwierdzona gruźlica jest uleczalna. Dlatego promienie Roentgena oddają nieocenione usługi w walce z tą klęską społeczną. Dążyć powinniśmy do tego, aby każdy człowiek mógł być prześwietlony. Wtedy zdołamy wykryć wszystkie wczesne przypadki gruźlicy płuc i rozpocząć natychmiast właściwe leczenie. Również ważną sprawą w walce z gruźlicą, poza leczeniem, jest izolacja chorych, zakażających otoczenie przez wydalanie zarazków. I tu ogromną pomocą jest aparat rentgenowski. Masowe prześwietlania ludności z jednocześnie rozwiniętą siecią lecznictwa zakładowego (szpitale, sanatoria, izolacja) pozwolą opanować gruźlicę w stosunkowo krótkim czasie.

Chwilowo, w warunkach polskich, ze względu na małą ilość aparatów rentgenowskich, brak lekarzy oraz personelu pomocniczego, masowe prześwietlenia trafiają na bardzo duże trudności. Najbardziej pokrzywdzona jest wieś. W miastach, gdzie poradnie przeciwgruźlicze są i pracują, przeprowadza się prześwietlenia choćby pewnych grup ludności, jak: dzieci szkolne, pracowników fabryk, urzędów. Najszybszym i najdogodniejszym sposobem masowego badania rentgenowskiego jest wykonywanie zdjęć szeregowych, małoobrazkowych. Służą do tego specjalne aparaty, które można przewozić autami lub wagonami, co umożliwia dotarcie nawet do najmniejszej miejscowości i szybkie zbadanie wszystkich mieszkańców. W Polsce posiadamy już szereg takich aparatów, a Min. Komunikacji ofiarowało specjalnie do tego celu przystosowany wagon. Akcja masowych badań rentgenowskich jest akcją bardzo drogą, toteż szybki jej rozwój zależny jest od dobrobytu Państwa. Badaniem rentgenowskim wykrywamy zmiany w płucach, nie każda jednak zmiana jest gruźlicą. Dlatego też należy pamiętać, że rentgen nie jest badaniem wyczerpującym. Po stwierdzeniu zmian w rentgenie, konieczne jest dalsze szczegółowe zbadanie pacjenta innymi, dostępnymi nam metodami. Badania takie przeprowadza się w odpowiednich poradniach przeciwgruźliczych lub w razie potrzeby w szpitalach.

Największą więc zaletą badania rentgenowskiego jest szybkie i pewne wykrycie zmian w płucach, a tym samym wyeliminowanie ludzi, którzy mogą być chorzy, nie wiedząc o tym.

Lek. Janina Belke.

Z życia ZSRR

Zgodnie z decyzją Rady Ministrów ZSRR we wsi Karabicha w pobliżu Jarosławia otwarto muzeum poety rosyjskiego Mikołaja Niekrasowa. Obwód jarosławski miał duże znaczenie w życiu i twórczości poety. Tu właśnie poeta spędził swoje dzieciństwo. W wiosce Karabicha napisał on poematy: „Dziadunio", „Kobiety rosyjskie", „Współcześni" itd. Tu też pracował nad poematem „Komu na Rusi dobrze się żyje". Muzeum mieści się w głównym budynku dawnej siedziby Niekrasowa. Dziesięć sal zajął literacki dział muzeum. W dziale tym wystawione są liczne rękopisy, książki, listy, autografy itp. W muzeum otworzono specjalny dział, wykazujący, jak zmieniły się miejsca, w których poeta widział nędzę i bezprawie.

W Mińsku ukończono opracowanie generalnych planów odbudowy miast Białorusi. Plany przewidują rozmieszczenie przedsiębiorstw przemysłowych w pewnej odległości od dzielnic mieszkalnych. Dużą uwagę zwraca się na zieleńce i ogrody. Według planu generalnego stolica Białorusi ma stać się dużym centrum przemysłowym i kulturalnym kraju.

Grupa inżynierów radzieckich pod kierownictwem kandydatów nauk przyrodniczo-matematycznych Kusznira i Suszkina, skonstruowała oryginalny portatywny mikroskop elektronowy „MEM-50", który swymi zaletami znacznie przewyższa europejskie i amerykańskie mikroskopy tego typu. Mikroskop „MEM-50" powiększa badane ciało od 5.000 do 10.000 razy, zajmując pośrednie miejsce między zwykłym mikroskopem, a mikroskopem elektronowym o wielkiej mocy powiększenia. Mikroskop „MEM-50" posiada poza tym konstrukcję nieskomplikowaną i jest znacznie tańszy od wielkiego mikroskopu elektronowego. Dzięki temu znajdzie on szerokie zastosowanie w fizyce, chemii, metalurgii, biologii oraz w innych dziedzinach nauki i techniki.

Po prostu - turysta!

Papież Pius XI był w swoim czasie wielkim miłośnikiem gór — alpinistą. W tym charakterze należał jako czynny członek do jednego z szwajcarskich klubów wysokogórskich. Klub ten wydaje co roku listę swoich członków. Lista ta wygląda w pewnym miejscu następująco:

Nazwisko:	Miejsce zam.	Zawód:
Prenz	Zug	Aptekarz
Raming	Schwyz	Kupiec
Ratti	Rzym	Papież

Lista ta jest chyba szczytem demokracji.

Z frontu odbudowy Warszawy

Mróz nie przerwał prac przy budowie trasy W-Z

Warszawa, w lutym

Mimo mroźnej pogody prace na moście śląsko-dąbrowskim trwają bezustannie. Przerwano tylko wydobywanie pali z dna Wisły z powodu płynącej kry i dużego oblodzenia. Pale te są jedynymi pozostałościami dawnych urządzeń pomocniczych przy budowie mostu, reszta, jak części stalowe, pomosty montażowe i dźwigi zostały już całkowicie usunięte.

Na moście nitownicy kończą nitowanie ostatniego przęsła, przylegającego do przyczółka praskiego, a równocześnie na 2 przęsłach od strony Warszawy układana jest konstrukcja nośna jezdni w postaci belek poprzecznych i podłużnych, na których spoczywać będą żelazne niecki, podtrzymujące podłoże nawierzchni. Niezależnie od tych robót motnowane są przewody wodociągowe i gazowe. Ułożono już 160 mb rur wodociągowych od strony brzegu warszawskiego i 320 mb rur gazowych od brzegu praskiego.

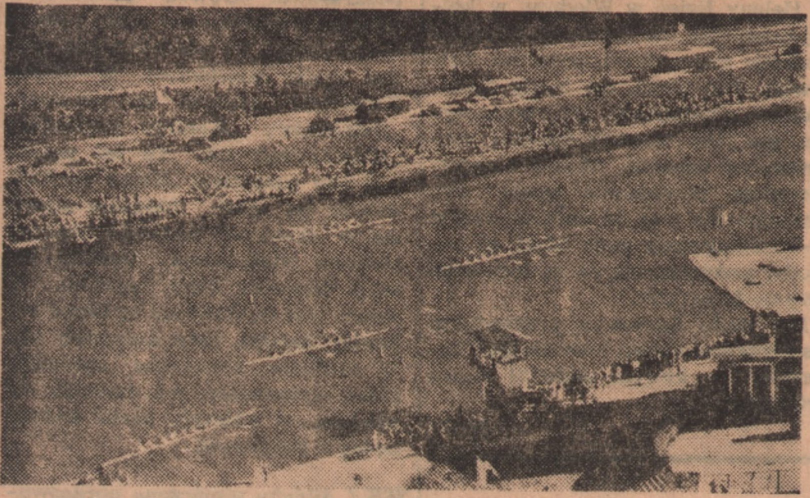
Prace na brzegu skupiają się przede wszystkim przy dalszym zbrojeniu jezdni wiaduktu nad Wisłostradą i wiaduktu mariensztackiego oraz przy budowie nasypów dla ruchu kołowego z Wisłostrady do tunelu i w kierunku przeciwnym. Przy wlocie do tunelu mechaniczne kopaczki kopią wykop pod fundamenty ruchomych schodów.

Budowa spodu tunelu została już ukończona. Wkrótce rozpocznie się tu układanie podłoża pod jezdnię i montaż szyn tramwajowych.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 5 Nr 6 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 9. 2. 1949

Pod znakiem wiosła
Bogaty program pracy PZTW



Miejsce tegorocznych wioślarskich mistrzostw Europy: tor regatowy w Amsterdamie.

BYDGOSZCZ (tj). Tegoroczny sezon wioślarski zapowiada się bardzo ciekawie. Z uwagi na szereg poważnych imprez międzynarodowych, jakie oczekują naszych wioślarzy, praca w poszczególnych ośrodkach wre ze zdwojoną energią, trzeba bowiem solidnie się przygotować do spotkania międzypaństwowego Polska — Szwecja (1—3. 7. w Szwecji), aby powtórzyć zeszłoroczny sukces i do regat międzynarodowych z udziałem Węgrów i Czechów (23 — 24. 7. Bydgoszcz — 31. 7 Poznań) i do akademickich mistrzostw Polski z udziałem osad zagranicznych (25. 9. Wrocław) i przede wszystkim do mistrzostw wioślarskich Europy (26 — 28. 8. Amsterdam).

Przy tak bogatym programie imprez zupełnie zrozumiałe musi nam się wydać szerokie planowanie akcji wyszkoleniowej dla wioślarzy. PZTW organizuje więc na przełomie marca i kwietnia w Bydgoszczy kurs trenerski, w którym weźmie udział szereg doświadczonych i renomowanych wioślarzy, m. in. i Verey. Wykładowcami na tym kursie będą mgr Łucjan Lange (Uniw. Pozn.) — najlepszy teoretyk wioślarstwa w Polsce, dr Sidorowicz (AWF), doc. dr Tilgner i inni. Poza tym przewidziany jest kurs weryfikacyjny dla instruktorów, obozy kondycyjne przed meczem Polska — Szwecja i mistrzostwami Europy oraz obóz dla 100 młodzików.

Poczynania PZTW spotykają się z pełnym poparciem CUKF i możemy mieć nadzieję, że szeroko zakrojone plany imprezowe i szkoleniowe naszych wioślarzy po ich zrealizowaniu przyniosą już w tym roku plon o charakterze czysto sportowym oraz przede wszystkim organizacyjnym i rozbudują nasze wioślarstwo wszerz.

Cracovia - ŁKS 9 : 5

KRAKÓW. W półfinałowym meczu hokejowym o mistrzostwo Ligi Cracovia pokonała ŁKS w stosunku 9:5 (2:2, 3:1, 4:2). Bramki dla Cracovii zdobyli: Palus — 5, Wołkowski — 3 i Burda.

Sędziował Majchrowski z Wrocławia.

Bohaterowie z Spindlerowego Młyna



J. Marusarz



Dziedzic



Kwapień

13 medali zdobyła Polska
w Spindlerowym Młynie



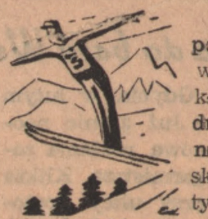
SPINDLEROWY MŁYN. W ostatnim dniu akademickich narciarskich mistrzostw świata odbył się w Spindlerowym Młynie otwarty konkurs skoków. Konkurs przyniósł dalszy sukces narciarzom polskim. Pięciu akademików polskich znalazło się w pierwszej dziesiątce.

Wyniki konkursów skoków: 1) Vainio (Finlandia) skoki: 48,50. 50.5 m, nota 353,3 pkt., 2) Karpiel (Polska) skoki 44,45, 47,5 m nota 323,5, 3) Kaczmarczyk (Polska)skoki 44.47. 45,5 m nota 323 pkt. 4) Kozak (Polska) 44,5, 45,46 nota 319,6 pkt., 5) Taavitsainen (Finlandia)skoki 44,45, 48 m nota 318,2. 6) Samek-Gąsienica (Polska) skoki 42,5, 47,5 nota 317,9. Dalsi Polacy zajęli 9 i 12 miejsce. 9) Dziedzic skoki 41,44, 46,5. nota 301 pkt., 12) Podeszwa skoki 39,5, 44,42, nota 282,1 pkt.

Po zakończeniu konkursu skoków odbyło się rozdanie medali zwycięzcom ostatnich konkurencji. Następnie odbył się pokazowy konkurs skoków oraz defilada po czym nastąpiło oficjalne zamknięcie mistrzostw.

Nieoficjalna klasyfikacja zespołowa mistrzostw przedstawia się następująco: 1) Czechosłowacja 209 pkt. (medale: 8 złotych — 6 srebrnych. 11 brązowych), 2) Węgry — 96 pkt. (7-8-2). 3) Polska 78 pkt. (5-4-4), 4) Francja — 40 pkt, (0-3-4), 5) Finlandia — 9 pkt. (1-0-0).

Stanisław Marusarz mistrzem Polski w skokach



SZCZYRK. Jak podaliśmy w części wczorajszego nakładu, w drugim dniu mistrzostw narciarskich Polski odbył się otwarty konkurs skoków, do którego zgłosiła się rekordowa ilość — 74 zawodników.

Konkurs przyniósł zwycięstwo Stanisławowi Marusarzowi, wielokrotnemu mistrzowi Polski w tej konkurencji. Zwycięzca przewyższał swoich konkurentów stylem i miał najdłuższe skoki w obydwu seriach.



St. Marusarz

Czołowa stawka skoczków była bardzo wyrównana. Pięknym stylem wyróżnili się Tajner, Kula, Krzeptowski i Warzynkiewicz. Wieczorek ze Szczyrku sprawił zawód, skacząc słabo stylowo. Podczas skoków padał śnieg utrudniając normalny przebieg konkurencji. Stanisław Marusarz drugim skokiem długości 71 m ustanowił nowy rekord skoczni w Szczyrku.

Wyniki techniczne: 1. Marusarz St. (SNPTT — Zakopane) skoki: 68,5 i 71 m, nota 221 pkt., 2. Tajner (Watra Cieszyn) skoki: 66,5 i 64,5, nota 214 pkt., 3. Kula (SNPTT — Zakopane) skoki 62 i 68,5 m nota 208 pkt., 4. Krzeptowski (SNPTT — Zakopane) 63 i 63,5 m, 5. Węgrzynkiewicz (HKN Bielsko) 61 i 61,5 m, nota 197,5 pkt., 6. Wieczorek (KN — Szyczyrk) 65,5 i 63 m, nota 196 ptk., 7. Gąsienica-Cieptak (SNPTT) 63 i 63 m, nota 194,5 pkt., 8. Marusarz Andrzej (SNPTT) 58 i 63,5 m, nota 188 pkt.

Doskonale zorganizowanym zawodom przyglądało się 6 tysięcy widzów.

O wejście do Ligi bokserskiej

GEDANIA — ODRA 9:7

SZCZECIN (S). Rozegrane zostało tu ostatnie spotkanie bokserskie o wejście do Ligi bokserskiej, pomiędzy Gedanią (Gdańsk) a Odrą (Szczecin), zakończone zwycięstwem „Gedanii" w stosunku 9:7.

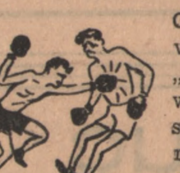
Poszczególne walki dały następujące wyniki (na pierwszym miejscu Gedania). Soczewiński wygrał przez t. k. o. w II rundzie z Murczakiem; Bargiel (O) zdobył 2 punkty w. o. z powodu nadwagi przeciwnika; Antkowiak nie rozstrzygnął spotkania ze Stachowiczem; Zieliński w walce z Skałeckim został zdyskwalifikowany w II rundzie za nieczystą walkę; Musiał wygrał na punkty z Posmowskim; Rajski wygrał przez t. k. o. w pierwszej rundzie z Gawrońskim; Ryszkowski przegrał na punkty z Sadziszem, oraz Białkowski zdobył decydujące 2 punkty w. o.

SAMORZĄDOWIEC — LUBLINIANKA 9:7

WROCŁAW. Decydujący mecz bokserski o wejście do Ligi między „Lublinianką" a miejscowym „Samorządowcem" zakończyło się zwycięstwem pięściarzy wrocławskich w stosunku 9:7. Dzięki temu zwycięstwu „Samorządowiec" zakwalifikował się do II Ligi bokserskiej.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu Lublinianka): Kukier przegrał z Żurawskim; Baran zremisował z Kurowskim I; Chojna pokonał wysoko na punkty Kurowskiego II; Marciniak przegrał na punkty z Walugą; Zieliński wygrał na punkty z Boguckim; Głębocki zwyciężył Krotochwila; Musiał przegrał przez dyskwalifikację z Horboniem; Gołębiewski przegrał na punkty z Ciećwierzem.

Gwardia (Gd.) - ŁKS 8:8



GDAŃSK (w). Po wysokiej porażce „Gwardii" z ŁKS w Łodzi odbyło się tu spotkanie rewanżowe obu drużyn. Aczkolwiek z powodu odnowionej kontuzji nie startował „bombardier Wybrzeża", boserzy łódzcy na gruncie gdańskim zdołali wywalczyć wynik remisowy, który niezbyt dokładnie odzwierciadla rezultat walk na ringu. Fakt ten daje całkowitą satysfakcję drużynie gdańskiej. Zawodom przyglądało się 7 tys. widzów. Widownia dała się poznać z tego, że nie ulega szowinizmowi lokalnemu i po sportowemu ocenia wyniki sportowców, niezależnie od barw klubowych.

Wyniki techniczne były następujące: Kamiński (Ł) przegrał z Mikołajczewskim; Gałązka w trzecim starciu przegrał przez techn. k. o. z Gignalem. Popielaty po pierwszym starciu poddał się Gołyńskiemu. Dębisz wypunktował Kurandę. Olejnik zremisował z Iwańskim, choć gdańszczanin posłał swego przeciwnika dwukrotnie na deski do ośmiu. Pisarski pokonał na punkty Kwiatkowskiego; Wieczorek nie rozstrzygnął walki z Flisikowskim. Grzelak wygrał przez poddanie się Mechlińskiego w drugiej rundzie.

Zaprawa zimowa
tajemnicą sukcesów Beccali'ego

Luigi Beccali w swych pamiętnikach zdradził tajemnice własnych rekordów i sukcesów, które stawiły go w rzędzie najznakomitszych biegaczy świata w latach przedwojennych. Zwycięstwa swe zawdzięczał w dużej mierze systematycznym treningom a szczególnie zaprawie zimowej.

W skrócie podaje on najważniejsze punkty sposobu swych treningów. Zaprawa zimowa średniodystansowca dzieli się na trzy zasadnicze okresy. Po zakończeniu letniego sezonu miesiące listopad i grudzień zalicza się jako okres wypoczynkowy. W tym czasie organizm jest wypoczęty wchodzi w stadium okresu drugiego, który jest właściwym okresem treningów zimowych (styczeń i luty). W tym okresie trenujący winien szczególną uwagę zwrócić na gimnastykę ogólną i specjalnie na gimnastykę biegową (w miarę możności codziennie), którą wzmacnia wszystkie partie mięśniowe. Gimnastyka ta dzieli się 1. ćwiczenia wyrobienia ruchomości klatki piersiowej, 2. ćwiczenia rozluźniające (miękka praca ramion) 3. ćwiczenia wzmacniające uda i mięśnie łydek. Poza tym dużo ćwiczeń rozluźniających dla wyrobienia ogólnej elastyczności mięśni. Trzecim rodzajem pracy w tym okresie jest praca nad stylem, na którą w lecie jest zapóźno. Bieg na styl nie powinien być traktowany jako wyczyn, nie należy zwracać uwagi na czas. W czasie biegu na styl należy przeprowadzić kilka sprintów na 50 — 60 m, które jak wiadomo są nieodzowne przy „zrywach". Trzeci okres to miesiące marzec i kwiecień. Wówczas przeprowadzać należy biegi dla wzmocnienia narządów oddechowych, a specjalnie płuc. Wskazane jest uprawianie biegów leśnych, by jednak nie przeforsować się początkowo, biegać dystans od 1000 — 2000 m, w tempie raczej zwolnionym. O ile to możliwe, raz w tygodniu przebiec trasę 5 km. Ważnym czynnikiem przy treningach w hali w okresie zimowym (drugim) jest masaż i prysznic.

Uwagi przytoczone przez tego znanego biegacza nie są rewelacją. W podanych przez nas w jednym z ostatnich dodatków sportowych receptach treningowych, dawniejszy as polskich i europejskich bieżni — Klemens Biniakowski, zwraca uwagę na te same momenty. Zgodność poglądów Beccali'ego i Biniakowskiego tym dobitniej wskazuje na ważność zimowej zaprawy u biegaczy.

J. G.

Porażka Blankers - Koen

SYDNEY. W ramach tornée po Australii Holenderka Blankers-Koen startowała na zawodach w Sydney, przegrywając bieg na 100 m z 17-letnią Australijką Jackson. Australijka zwyciężyła w czasie 11,8 sek.

Olek przegrywa z Tandbergiem

GOTHENBURG. Mistrz Szwecji w wadze ciężkiej Tandberg pokonał na punkty po 12-rundowej walce mistrza Francji (Polaka z pochodzenia) Stefana Olka.

Filary drużyny hokejowej „Legii"



Czołowi hokeiści warszawskiej Legii. Od lewej: Bronowicz, Głowacki, Dolewski, Świcarz.

Kalendarzyk

Wtorek, 8 lutego 1948 r.
Katolicki: Jana, Piotra, Szczepana, Pawła.
Słowiański: Gniewomira.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). tel 24-29.

Nowa „środa literacka"

Od Kraszewskiego do Gołubiewa

czyli: STO LAT HISTORYCZNEJ POWIEŚCI POLSKIEJ

W dniu jutrzejszym zjeżdża do Bydgoszczy laureat przyznanej niedawno w Szczecinie nagrody Zw. Literatów, znakomity pisarz i krytyk literacki dr KAZIMIERZ WYKA, który weźmie udział w 97 „środzie literackiej".

Czołowy krytyk polski, redaktor miesięcznika „Twórczość", mówić będzie na temat historycznej powieści polskiej, o jej stuletnim rozwoju, od „Starej Baśni" Kraszewskiego do „Chrobrego" Gołubiewa.

Wieczory dyskusyjne dla sportowców Pomorza

(fa) Woj. Urząd Kultury Fizycznej w Bydgoszczy — pragnący w ramach ogólnopolskiej akcji umasowienia sportu i podniesienia tężyzny fizycznej młodego pokolenia — postawić sport pomorski na najwyższym poziomie, organizuje obecnie w ślad za filmowymi porankami sportowymi, *sportowe wieczory dyskusyjne*. Inauguracja ich odbędzie się w najbliższy piątek 11 bm. w świetlicy Wojew. Urzędu Kultury Fizycznej.

W wieczornych dyskusjach wezmą udział działacze sportowi i zawodnicy z różnych dziedzin sportu. Wieczory odbywać się będą w każdy piątek, o godz. 19. Na pierwszą imprezę tego typu złoży się wykład nacz. Wydz. Wychowania Fizycznego i Sportu p. K. Mrozika na temat „Lekka atletyka wczoraj i dziś".

Bliższych informacji udziela Wojew. Urząd Kultury Fizycznej w Bydgoszczy, ul. Libelta 8.

*** Z powodu nagłego zachorowania sopranistki Ireny Lewińskiej, odwołuje się zapowiedziany na dzień 8 bm. godz. 20 — koncert symfoniczny dla członków Zw. Zaw. Pracowników Państwowych.**

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Z życia organizacji bydgoskich

* **Bydgoskie Koło Bibliotekarzy i Archiwistów.** Dnia 9 bm. o g. 19 w pracowni naukowej Biblioteki Miejskiej, Stary Rynek 24, wygłosi referat Maria Dmochowska pt. „Czytelnie dziecięce". Goście mile widziani. Wejście bezpłatne.

* **Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biurowych R. P.** zawiadamia, że 10 bm. o godz. 15 odbędzie się w sali p. Magdziarza przy pl. Piastowskim 17 zebranie miesięczne przedstawicieli rad zakładowych, delegatów do Związku oraz delegatek kobiecych. Obecność obowiązkowa.

Notatnik

Z wypożyczalni Biblioteki Miejskiej, jej oddziałów i punktów najwięcej korzysta młodzież szkolna. Najpopularniejszymi książkami są więc książki, wchodzące w zakres lektury szkolnej. Poza lekturą szkolną najbardziej rozchwytywane są książki: Mitchell „Przeminęło z wiatrem" oraz Axel Munthe'go „Księga z San Michele", a z autorów polskich: „Noce i Dnie" Marii Dąbrowskiej oraz wszystkie książki Meissnera i Fiedlera. Największa jest poczytność książek (poza beletrystyką) z dziedziny językoznawstwa i literatury, najmniejsza z dziedziny drukarstwa i bibliotekarstwa.

Od rzemyczka do koniczka...

Unieszkodliwienie szajki złodziejskiej

BYDGOSZCZ (rp) Przed Sądem Okręgowym toczyła się sprawa szajki młodocianych przestępców, oskarżonych o szereg włamań i kradzieży. Na ławie oskarżonych zasiedli: Czesław Heinrich, Tadeusz Jurek, Hieronim Syrek, Marceli Wilim, Zygmunt Lewandowski, Leonard Kałamaja, Zenon Lalaszek i oskarżony o paserstwo: Stanisław Musielak.

Młodzi, bo liczący zaledwie od 16 do 20 lat chłopcy, rozpoczęli od drobnych kradzieży, a zachęceni początkową bezkarnością, rozpoczęli „pracę" na większą skalę. Po kradzieży żarówek z klatek schodowych, chłopcy posunęli się do wykradzenia pieniędzy ze skarbonek kościelnych, a następnie przystąpili do kradzieży, połączonych z włamaniem. Ofiarą ich padło parę sklepów BSS, skąd złodzieje wynosili większe ilości czekolady, papierosów, spirytusu itp. Do najzuchwalszych wyczynów szajki należało włamanie do składu futer p. Niteckiej (Dworcowa 12). Łupem złodziei padły tu kosztowne futra, błamy itp. Straty poszkodowanej wynosiły wiele setek tysięcy zł.

Jak to zwykle bywa, złodziejom w końcu powinęła się noga i całe dobrane towarzystwo zasiadło na ławie oskarżonych. W wyniku rozprawy herszt szajki, Heinrich skazany został na 3 lata więzienia. Jurek, Syrek, Lewandowski i Kałamaja skazani zostali na umieszczenie w Zakładzie Poprawczym. Na takąż karę z zawieszeniem sąd skazał Wilima. Najmłodszego z oskarżonych, Falaszka, oddano pod odpowiedzialny dozór rodziców. Oskarżonego o paserstwo Musielaka sąd skazał na 6 mies. więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Wśród kierowców samochodowych...

(sz) W lokalu Związku Zawodowego Transportowców RP — przy ul. Śniadeckich — odbyło się miesięczne zebranie członków Sekcji Automobilistów, które zagaił przewodniczący p. Stępniak. W toku obrad sekretarz p. Kotzbach omówił sprawy kursów dokształcających, wczasów i wyborów do rad zakładowych. Nową siatkę płac kierowców naświetlił p. Michałek.

Radiofonizacja szkół Pomorza

(fa) Sprawa radiofonizacji szkół na terenie Pomorza była przedmiotem specjalnej konferencji z udziałem woj. pom. Kubeckiego. i przewodniczącego WRN — Adamowicza.

Zorganizowano komisję radiofonizacji szkół, przy czym głównym zadaniem tej komisji jest zradiofonizowanie wszystkich zelektryfikowanych szkół pomorskich. W planach dyrekcji Polskiego Radia na rok 1949 przewidziane jest poważne zagęszczenie sieci linii przewodowych, co winno przyczynić się do radiofonizowania wielu szkół, które dotąd nie posiadają prądu elektrycznego.

Już 14 lutego br. rozpocznie się szczepienie ochronne młodzieży przeciw gruźlicy

(fa) Jak już w związku z przyjazdem ekipy lekarzy skandynawskich donosiliśmy, odbędzie się w Bydgoszczy *bezpłatne* badanie i szczepienie ochronne dzieci i młodzieży szkolnej przeciw gruźlicy.

Szczepieniu podlegają dzieci i młodzież od 1 — 18 lat. Młodzież szkolna szczepiona będzie w swoich szkołach, dzieci przed i pozaszkolne otrzymają imienne wezwania do szczepienia w jednym z publ. punktów.

Szczepieie rozpocznie się *14 lutego br.* i przeprowadzone będzie w godz. od 8 — 12 i od 13 — 15 przez miesiąc luty, marzec i kwiecień br. Plan szczepień jest wyłożony dla zainteresowanych w Miejskim Wydziale Zdrowia przy ul. Wały Jagiellońskie 12 — pok. 12. Tam również udziela się wszelkich informacji w tej sprawie.

Podlegający szczepieniu, którzy wezwania nie otrzymali i do szkół nie uczęszczają, powinni się zgłosić do szczepienia w najbliższym punkcie szczepieniowym.

Około 6 milionów zł na pomoc akademikom

TORUŃ (kz). Rok 1948 był trzecim rokiem działalności TPMSW na Pomorzu. Poza służeniem pomocą na wszystkich odcinkach młodzieży akademickiej przeprowadzono cały szereg akcji specjalnych, jak „tydzień studenta", akcję propagandową i werbunkową. W kołach lokalnych TPMSW zgrupowano 1.099 członków. Na czele utrzymał się Toruń (245 członków), Bydgoszcz (175), Włocławek (126) i Grudziądz (118).

Jedną z najważniejszych pozycji działalności rocznej TPMSW jest własna akcja stypendialna na ogólną sumę 2.757.000 zł, którą objęto 119 studentów (tek). Stypendium wzrosło do 4.000 zł miesięcznie. TPMSW udzieliło zapomóg pieniężnych na sumę 125 tys. zł, pomocy żywnościowej za 512.000 zł, mieszkaniowej za 480 tys. zł, w zakresie opieki zdrowotnej 60 tys. zł, na akcję wczasów zużytkowano 410.000 zł itd. Łączna suma rozchodów za rok 1948 wynosiła 5.769.344 zł. W okresie roku, dzięki ofiarności społeczeństwa pomorskiego, dyrekcji przedsiębiorstw i poparciu akcji przez czynniki oficjalne, zdołano zgromadzić ponad 7.500 tys zł.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś, 8 bm. i dni nast.: „Przyjaciele" Uspieńskiego. Zniżki 50 proc. ważne.

KINA — Pomorzanin: Aliszer Nawoi. **Polonia:** Paganini. **Wolność:** Triumf dr O'Connora **Orzeł:** Cezar i Kleopatra. **Gryf:** Cienie przeszłości. **Bałtyk:** Szalony lotnik.

Początek seansów: Pomorzanin i Bałtyk: 16, 18, 20.30; Orzeł i Polonia: 15, 17.30, 20; Wolność: 16.30, 18.30, 20.45; Gryf: 15.30, 18 i 20.30.

DYŻUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel miejski: 12-53 kolejowy 350. Wzywać tylko w wypadkach nagłych.

DYŻURY APTEK. Do dnia 12 bm. dyżury pełnią: Apteka „Pod Niedźwiedziem" ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-53 i Apteka „Przy Bielawach" Al. 1 Maja 91 tel. 23-61.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18 Pogot. Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 29-70.

POLSKIE RADIO ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Środa, 9 lutego 1949 r.:

5.10 Program og.-polski. 9.50 Program lokalny dnia. 9.55 Wiadomości miejscowe. 10.00 Przerwa. 11.40 Progr. og.-polski. 13.30 Przerwa. 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — Alkohole, kwasy. Izomeria przestrzenna — opr. J. Krupowicz. 14.30 Progr. og.-polski. 15.20 Przegląd prasy pomorskiej 15.30 Progr. og.-polski. 22.45 Intermezza. 23.00 Program og.-polski. 23.30 Zakończenie audycji.

Wręczenie nagród młodzieżowym przodownikom pracy w Zjednoczonych Zakładach Rowerowych nr 2

BYDGOSZCZ (sz). W świetlicy fabryki Zednoczonych Zakł. Rowerowych nr. 2 — odbyła się akademia, połączona z wręczeniem nagród młodzieżowym przodownikom pracy, biorącym udział we współzawodnictwie V etapu młodzieżowego wyścigu pracy.

Otwarcia uroczystości dokonał przedstawiciel fabrycznego zarządu ZMP p. K...ak, po czym obszerny referat dotyczący zadań stojących obecnie przed ZMP w okresie trzeciego roku planu trzyletniego wygłosił przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP p. Prygan. Ponadto przemawiał przedstawiciel Wojew. Kom. Młodzieżowego Wyścigu Pracy p. Malewicz, poświęcając szczególną uwagę roli zespołowego współzawodnictwa.

Po referatach wręczono legitymacje członkom ZMP oraz nagrody zwycięzcom we współzawodnictwie pracy. Pierwszą nagrodę w postaci srebrnego etui otrzymał p. Połomski, drugą — p. Brzezińska, trzecią — p. Kwiatkowski.

Uroczystość zakończyła część artystyczna w wykonaniu miejscowego zespołu ZMP oraz zabawa taneczna.

Kurs kroju w Lidze Kobiet

(a) Wydz. Szkoleniowy Ligi Kobiet komunikuje, iż z dniem 21 bm. rozpoczyna się 1-miesięczny kurs kroju i modelowania codziennie w godzinach od 18 — 20. Zapisy przyjmuje Wydz. Szkoleniowy Ligi Kobiet, Al. 1 Maja 84.

Sprawcy zuchwałego napadu przed Sądem Doraźnym

BYDGOSZCZ (sz). W końcu stycznia donosiliśmy o wyznaczonej rozprawie przeciwko sprawcom zuchwałego napadu rabunkowego: 20-letniemu Janowi Markowi, 21-letniemu Romanowi Głowackiemu i niej. W. Andlerowi.

Wacław Andler, wiedząc, że rzeźnik Kalka, który raz w tygodniu udawał się z ramienia Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej" w Barcinie po zakup żywca z większą gotówką, wyjeżdża po nowy zakup świń, postanowił go obrabować i w tym celu porozumiał się z resztą oskarżonych. „Dobrana" trójka ułożyła plan napadu i kiedy rzeźnik przejeżdżał przez las, oskarżeni — w umówionym miejscu wyskoczyli z ukrycia i grożąc natychmiastowym zastrzeleniem, sterroryzowali Kalkę i woźnicę. Po wyciągnięciu z kieszeni rzeźnika 182.000 zł i portfelu, zawierającego 4.200 zł, bandyci kazali swoim ofiarom odjechać.

Rozprawa przeciwko napastnikom odbyła się w dniu wczorajszym przed Sądem Doraźnym w Bydgoszczy, który skazał Głowackiego i Andlera na karę po 12 lat więzienia, a Marka na

Czytelnicy mają głos

Dlaczego w kioskach brak znaczków?

Wielce niedogodne dla mieszkańców Bydgoszczy — jest niezaopatrynie kiosków w znaczki i karty pocztowe. Stwarza to konieczność maszerowania — często z odległych dzielnic — do Urzędu Pocztowego, gdzie frekwencja w pewnych porach dnia przybiera takie nasilenie, iż powstają długie „ogonki".

Kioskarze tłumaczą się nieopłacalnością tego rodzaju pośrednictwa, wobec zbyt szczupłej prowizji. Skoro jednak posiadają oni z tego czy innego tytułu (przede wszystkim inwalidztwa) przywilej prowadzenia kiosku, skoro stanowi on o ich bycie i utrzymaniu, to powyższe twierdzenie należy uznać za nieobywatelskie. Czy nie byłoby wskazane, aby odnośne władze miejskie nałożyły na właścicieli kiosków obowiązek sprzedaży znaczków i kartek pocztowych?

Bydgoszczanin.

Zimowe mistrzostwa pomorskich lekkoatletów

TORUŃ (kz). W hali Miejskiego Ośrodka WF w Toruniu odbyły się w dniu 6 bm. halowe lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza. Rewelacją zawodów był doskonały wynik młodego zawodnika HKS (Bydgoszcz) — Walendzika, który zajął II miejsce na 30 m., zwyciężając m. in. Lipskiego. Poziom zawodów dobry. Uzyskano następujące wyniki techniczne:

Panowie — 30 m: 1) Grzanka (AZS Toruń) 3,8; 2) Z. Walendzik (HKS Bydgoszcz) 3,8; 3) Lipski (AZS Toruń) 4,0. Skok w dal: 1) Lipski, 6,02; Skok wzwyż: 1) Siemiątkowski (HKS Bydg.) 1,66. 800 m: 1) Lewicki (Pomorzanin (Tor.) 2,20. Rzut kulą: 1) Dunecki (Pom. Tor.) 12,23. Sztafeta 4×30 m: 1) HKS Bydgoszcz 18,1; 2) Pomorzanin Toruń, 18.2; 3) SGKS Grudziądz, 18,2.

Panie: — 30 m: 1) Orsztynowicz (HKS Bydg.) 4,6 (nowy rekord Pomorza w hali). Skok w dal: 1) Gburkówna (GKS) 5,01. Skok wzwyż: 1) Gościnniakówna (HKS Bydg.) 1,30. Rzut kulą: 1) Kowalska (Pom. Tor.) 9,15. Sztafeta 4×30 m: 1) SGKS; 2) Pomorzanin; 3) SGKS.

W męskiej punktacji zespołowej zwyciężył HKS Bydgoszcz (65 pkt.) przed AZS Toruń (55 pkt.) i Pomorzaninen Toruń (48 pkt.). W punktacji kobiecej zwyciężył SGKS Grudziądz (75 pkt.) przed Pomorzaninem Toruń (60 pkt.) i HKS Bydgoszcz

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

SĄD OKRĘGOWY w Toruniu rozpatrywał sprawę 5 osób, które zeznając fałszywie w procesie mistrza krawieckiego B. Fasińskiego i jego żony — Klary, spowodowały wydanie wyroku, skazującego Fasińskiego na 12 lat, a jego żony na 3 lata więzienia. Role się zmieniły i świadkowie zasiedli na ławie oskarżonych w charakterze podsądnych. Wyrok opiewał na półtora roku więzienia dla każdego.

TORUŃSCY motocykliści przezwyciężyli trudności i dzięki fuzji TKM z Gwardią, obecnie tym owocniej będą mogli pracować nad rozwojem tego pięknego sportu.

SENSACYJNY proces b. sierżanta WP, F. Czernera w Toruniu, oskarżonego o współpracę z gestapo i wydanie w ręce Niemców kilkunastu Polaków, wzbudza zrozumiałe zainteresowanie. Oskarżony nie przyznaje się do winy. W aktach niemieckich znajduje się polecenie zwolnienia go z więzienia, mimo, iż oskarżano go o wydanie w ręce władz polskich szpiega niemieckiego. Jeden z więźniów Polaków wyrył na szczotce do zębów napis, że ginie na skutek zdrajcy Czernera. Proces trwa.

Ofiary hochsztaplera „pokutują“ w obozie pracy

ŁÓDŹ (k) Popularna w Łodzi postać „amerykanina“ Raymonda Daniela La Roche, ważnej rzekomo figury w amerykańskim przedsiębiorstwie filmowym „Motopexas“ wprawiła w zakłopotanie wiele osób utrzymujących z tym hochsztaplerem na wielką skalę stosunki towarzyskie i „handlowe“. Powodem owego zakłopotania stał się fakt niezapowiedzianego, a nagłego wyjazdu La Roche, który po pewnym czasie aresztowany został w Gdańsku.

Przedsiębiorczym Amerykaninem interesowali się jednak nie tylko jego znajomi ale i Komisja Specjalna, która w krótkim czasie przeprowadziwszy śledztwo ujawniła nazwiska utrzymujących z La Roche kontakt, polegające na handlu dolarami w złocie i banknotach, frankami francuskimi, funtami angielskimi, wszelkiego rodzaju biżuterią itp. wysokowartościowymi przedmiotami.

Oczywiście wszelkie te „transakcje“ zawierane były nielegalnie. Król czarnogiełdziarzy — La Roche potrafił przy tym zyskać sobie wielką popularność a nawet szacunek wśród amatorów łatwego zarobku.

Komisja specjalna ukończywszy dochodzenia, ukarała dziewięciu dostawców i klientów La Roche. Przeciwko La Roche toczy się obecnie dalsze dochodzenie.

W międzyczasie osadzeni zostali w obozie pracy i ukarani wysokimi grzywnami za nielegalny handel walutami i złotem następujący wspólnicy amerykańskiego „filmowca“: Bogumił Kantor zam. przy ul. Gdańskiej 46 (nabywca biżuterii od La Roche, któremu również na wysoki procent pożyczył 20 złotych monet 20-dolarowych) na 5 milionów zł grzywny i półroczny pobyt w obozie pracy; Szmul Blajwajs zam. przy ul. Dr. Próchnika 34 (nabywca dolarów i pośrednik w innych transakcjach dewizowych) na półtoraroczny pobyt w obozie pracy; Juliusz Turbowicz zam. przy ul. Prez. Narutowicza 67 (który sprzedał Amerykaninowi przeszło 2 tys. dolarów w złocie i papierach wartościowych) — na 18 miesięczny pobyt w obozie pracy przymusowej, Halina Chrząszczewska zam. przy ul. Nawrot 14 (która posługiwała się pośrednictwem La Roche w zbyciu funtów szterlingów, dolarów, franków belgijskich i francuskich o ogólnej wartości czarnorynkowej 5 milionów zł) — na pobyt w obozie pracy przez okres 1 roku. Zygmunt Gąssowski zam. przy ul. Prez. Narutowicza 75, (który sprzedał La Roche ponad dwa tysiące dolarów) — na roczny pobyt w obozie pracy, Daniel Radziejewski — na pobyt w obozie pracy przez okres jednego roku; Zenon Ładnowski zam. przy ul. Prez. Narutowicza 79 (pośredniczący w transakcjach walutowych La Roche) — na obóz pracy przez przeciąg trzech miesięcy; Tadeusz Ulanowski (który pożyczył La Roche dolary pobierając lichwiarski procent i za inne transakcje dewizowe) — na pobyt w obozie pracy przez 3 miesiące, oraz dr Aleksander Libo, zam. przy ul. Daszyńskiego 6 za wręczenie La Roche 4 tys. dolarów na zakup streptomycyny — na pobyt w obozie pracy przez okres 6 miesięcy.

W czasie śledztwa do winy przyznał się jedynie Zygmunt Gąssowski.

Afera finansowa w Atenach

PARYŻ (PAP). Agencja „Elefteri Ellada“ ogłosiła pierwsze szczegóły nowej, olbrzymiej afery finansowej, wykrytej przed kilkunastu dniami w Atenach. Afera ta, która zatacza szerokie kręgi, jest jeszcze jednym z przykładów korupcji reżimu faszystowskiego oraz zgubnych konsekwencji interwencji amerykańskiej w Grecji. Na czele bandy aferzystów która dokonała nielegalnych operacji walutowych na łączną sumę 8 miliardów drachm greckich (1.200 tys. dolarów) stali: obywatel amerykański b. członek misji USA w Grecji — Naiand i jeden z dyrektorów greckiej komisji kontroli transportów morskich — Bakopoulos. W aferę wmieszana jest elita towarzyska Aten wyżsi urzędnicy, bankierzy, przemysłowcy, b. ministrowie, komisarze policji i żony dyplomatów.

Jakkolwiek śledztwo zaledwie rozpoczęto, prasa ateńska pisze, że w aferę jest wmieszanych kilkaset osób. Do chwili obecnej znanych jest kilka nazwisk najbardziej „czynnych“ aferzystów. Listę otwierają takie nazwiska, jak: Kanellopoulosa, jednego z najbogatszych przemysłowców greckich, naczelnego dyrektora centralnej fabryki nawozów sztucznych, szefa organizacji faszystowskiej Eon w okresie dyktatury Metaxasa — wysokiego urzędnika dowództwa policji faszystowskiej, Xanthopoulosa, Valavanisa i Rammosa — dyrektorów giełdy ateńskiej, Kizanisa i Chrysostomousa — b. ministrów z ramienia partii liberalnej oraz żony charge d'affaires poselstwa greckiego, w Bornie Boufides

Mistrzostwa świata w tenisie stołowym



SZTOKHOLM. Na mistrzostwach świata w Sztokholmie odbywają się w dalszym ciągu spotkania w konkurencji drużynowej.

W konkurencji męskiej (o puchar Sweythlinga) w grupie „A“ prowadzą Węgry — 4 zwycięstwa przed Francją i Jugosławią — po 3, USA i Walia — po 2, Luxemburg — 1, Finlandia i Norwegia — 0. W grupie „B“ na czele znajduje się obrońca pucharu — Czechosłowacja oraz Anglia. Obie drużyny mają po 5 zwycięstw. Dalsza kolejność: Szwecja — 4, Austria i Holandia — po 3, Szwajcaria — 2, Włochy, Dania i Brazylia — po 1, Szkocja — 0.

W konkurencji kobiecej (o puchar Corbilliona) w grupie „A“ prowadzi USA — 4 zwycięstwa, przed Węgrami i Czechosłowacją — po 3, Szkocją — 2, Jugosławią, Dania i Norwegia po 1, Holandią — 0. W grupie „B“ prowadzi obrońca pucharu Anglia — 5 zwyc., przed Francją — 3, Austrią — 2, Walią, Szwecją i Włochami — 1, Finlandią — 0.

Szwajcaria - Finlandia 7:4 w szczypiorniaku

BAZYLEA. Rozegrane tu wobec 2000 widzów, międzypaństwowe spotkanie w szczypiorniaka Szwajcaria—Finlandia zakończyło się zwycięstwem Szwajcarów w stosunku 7:4.

Liga koszykowa



KRAKÓW. W meczu o mistrzostwo Ligi koszykowej Wisła pokonała akademików krakowskich w stosunku 31:28 (13:20) W drużynie Wisły wyróżnił się młody Dąbrowski zdobywca 10 punktów.

W spotkaniu rozegranym w Warszawie AZS (Warszawa) pokonał Wartę (Poznań) w stosunku 41:29 (14:10). Punkty dla AZS zdobyli: Popiołek — 15, Popławski — 8, Miciński 7, Popławski Z. — 6, Bartosiewicz — 3, Chrystians — 2.

Wiadomości wioślarskie

Zamówione w 1948 r. w Anglii przez PKO-1 dwie łodzie wyścigowe (jedynka dla Verey'a i dwójka podwójna) znalazły się wreszcie w Polsce i zostały zmagazynowane w Warszawie. Należy mieć nadzieję, że łodzie te zostaną oddane pod pieczę PZTW, który umieści je w centralnym ośrodku szkolenia wioślarskiego w Bydgoszczy.

PZTW przejął opiekę nad całym polskim taborem półwyścigowym i wyścigowym i dysponując nim, będzie uwzględniał faktyczne potrzeby poszczególnych okręgów.

Aby usprawnić tok urzędowania PZTW utworzył Komisję Sportową, w skład której wchodzą: Roni, dr Siemiątkowski i Cegielski.

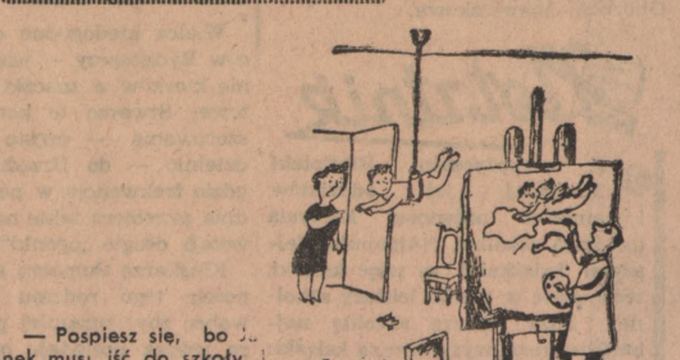
RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, dnia 9 lutego 1949 roku.

5.10 Sygnał czasu, pobudka. **5.15** Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert poranny dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka poranna. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości dz. por. 7.20 Przegl. prasy stołecznej. 7.25 Poranna mozaika muzyczna. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.10 D. c. mozaiki porannej. 8.55 Szkolna Gazetka radiowa. 9.15 Informacje ogólnopolskie. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica radiowa. 10.00 Przerwa. 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Koncert dla szkół. 13.30 Przerwa. 14 30 Przegląd wydarzeń — Poznań. 14.40 Koncert muzyki popularnej — Zofia Chwoyka-Charłampowicz — sopran, Janusz Kowalski — fortepian, Władysław Raeny — akordeon — Poznań. 15.10 Reportaż pt. „Po wiejskich drogach z ambulansem PCK — Gdańsk 15.30 Kołysanki ludowe różnych narodów — audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Gramy w szachy. 17.00 Melodie operetkowe i filmowe — gra orkiestra Rozgłośni Warszawskiej. 17.45 Anglosasi przeciw polskim matkom — pogadanka Marii Staniszkis. 17.50 O poradnictwie zawodowym. 18.00 Pieśni kompozytorów rosyjskich w wyk. Marii Drewniakówny. 18.15 Utwory skrzypcowe. 18.35 Stare i nowe — powieść Luciana Rudnickiego. 19.00 Audycja dla wojska. 19.25 Piosenki i duety w wyk. Haliny Michalskiej i Mieczysława Mileckiego. 19.40 Wszechnica radiowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.10 Audycja chopinowska w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego. 21.40 Fletnia chińska — audycja słowno-muzyczna. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Sprawozdanie z narciarskich mistrzostw w Szczyrku. 23.15 Muzyka. 23.20 Program na dzień następny. 23.30 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR



— Pospiesz się, bo Ja...nek musi iść do szkoły...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul Czerwonej Armii 20 — Telefon nr 33-41 i 33-42 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY w BYDGOSZCZY ul Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel 24-29 Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca - Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO“ W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP“. WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW“ BYDGOSZCZ. UL CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 35 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 20 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 70 — 220 zł, za tekstem od 30 — 100 zł, nekrologi od 25 — 165 zł za 1 mm. W niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.